

POKUTA KOŚCIELNA

WEDŁUG OJCÓW ZACHODNICH W PIERWSZYCH PIĘCIU WIEKACH.

STUDJUM HISTORYCZNO - DOGMATYCZNE.

3. ZADOŚCUCZYNIENIE.

Zadośćuczynienie czyli pokuta w ścisłym słowa znaczeniu była publiczną i tajną. Najpierw powiemy o pokucie publicznej.

§ 1. POKUTA PUBLICZNA.

1. Pokuta publiczna rozpoczynała się włożeniem rąk biskupa na klęczącego pokutnika. „Jest obfitość pokutników, kiedy się im ręce wkłada, staje ich bardzo długi szereg“¹⁾. „Wstydzi się dumny kark zgiąć kolano po błogosławieństwo boże“²⁾. Pokutnicy stawali w przedsionku świątyni. Bóg umieścił „w przedsionku drugą pokutę, która pokutującym drzwi otwiera“³⁾. Kler rzymski mówi o pokutnikach, domagających się szybkiego przyjęcia do kościoła: „Niech pukają do drzwi, lecz niech ich nie wyłamują; niech dojdą do progu kościoła, lecz niech go nie przekraczają — *adeant ad limen ecclesiae, sed non utique transiliant*“⁴⁾. Także jeszcze za Augustyna było, zdaje się, osobne miejsce w kościele wyznaczone dla pokutników: „Niektórzy, powiada Aug., prosili sami o miejsce pokuty, inni exkomunikowani przez nas zostali skazani na miejsce pokuty“⁵⁾.

1) serm. 232. 7. 8. 2) ep. 168. 2. 3) Tertul. de poen. 7. 4) Cyprjan ep. 30. 6. 5) serm. 232. 7. 8. efr. Ambrosius de poenit. l. 2. c. 7. 54.

Wstyd, który wielu odwodził od pokuty pochodził zapewne stąd, że musieliby między pokutnikami zająć miejsce.

Pokutnicy chodzili we włosiennicy, spali na popiele nosili brudne łachmany — *vilia vestimentorum, illuvies sordidatorum*¹⁾; nie nosili ozdób złotych, szkarłatów, jedwabiów; prostym był ich pokarm i napój, brany nie dla przyjemności lecz dla utrzymania życia, wina nie pili; z postami łączono modlitwę i częste dawanie jałmużny. Pokutnik nie uczęszczał na uczy, nie kąpał się, nie strzygł brody ni głowy; nie jeździł do morza, ani na wieś celem odpoczynku; nie zajmował się handlem²⁾, nie ubiegał się o godności i zaszczyty; żonaty umiał się wstrzymać od stosunków płciowych. Pokutnicy płakali i wzdychali dniem i nocą, rzucali się do nóg kapłanom, wszystkich braci prosili o wstawiennictwo do Boga i do biskupa.

„Znałem, mówi św. Ambroży, niektórych pokutników, którym się porobiły bruzdy na twarzy od ciągłych łez, którzy kładli się pod stopy przechodniów, by po nich deptano, o twarzach wybladłych, wychudłych od postów, podobnych raczej do szkieletów niż do żyjących“³⁾. Do pokutników przyłączał się także i lud. I ten prośbami, łzami starał się wzruszyć biskupa i przyspieszyć pojednanie grzesznika z kościołem. Wielką wagę przywiązują Ojcowie do tych prośb ludu. „Skoro wierni nad tobą płaczą, Chrystus współboleje, Chrystus prosi Ojca“⁴⁾. Grzesznik „łzami ludu bywa oczyszczony i omyty, modlitwami i płaczem jego bywa wykupiony od grzechu“⁵⁾. Mimo tak usilnych prośb przyjęcie pokutnika do kościoła było nieraz dwa i trzy razy odkładane⁶⁾.

1) Ambros. de poen. l. 1. c. 8. 37.

2) Leon W. już tylko doradza pokutnikowi nie zajmować się handlem (ep. 167 inquis. 11).

3) de poenit. l. 1. c. 16. 91.

4) Tert. de poen. 10.

5) Ambros. de poen. l. 1. c. 15. 80.

6) Ambros. de poen. l. 1. c. 16. 19; do tego cośmy dotąd powiedzieli o sposobie odbywania pokuty oprócz cytatów w tekście zob.: Tert. de poen. c. 9; Cyprjan de laps. 30; Pacjan, Paraen. cc. 10. 11. 12; Ambros. de poen. l. 1. c. 16; l. 2. c. 7. 10.

Św. Augustyn nie wspomina o jakichś nadzwyczajnych aktach pokuty, o jakich mówią przytoczeni dopieroco jego poprzednicy. Modlitwa, post, jałmużny przy zmianie życia na lepsze oto wszystko, co pokutnikom przepisuje¹⁾. Musiały atoli i za czasów Augustyna być różnice w aktach pokutnych poszczególnych pokutników stosownie do wielkości ich grzechów. „Kościół, powiada Augustyn, przebacza wszystkie grzechy, czyniącym pokutę odpowiednią do grzechu każdego“²⁾. „Grzesznik ma się udać do przełożonych, by „od szafarzy Sakramentów otrzymać sposób zadośćuczynienia“³⁾.

Jeśli Augustyn nie rozpisuje się zbyt o zewnętrznych aktach pokuty to wielki za to nacisk kładzie na odmianę życia. Kto zalicza się do pokutników, a nie poprawia się, ten śmieje się z cierpliwości bożej: „Pokutę czynisz, zginasz kolano, a śmiejesz się i natrząsas z cierpliwości bożej“⁴⁾. Stąd ustawiczne nawoływania: „Pokutnicy.. zmieńcie życie, pojednajcie się z Bogiem“⁵⁾. Wielu atoli pokutników nie brało sobie do serca tych napomnień: „Przechodzę w myśli pokutników i znajduję źle żyjących“⁶⁾. „Którzy prosili o pokutę, chcą mimo to czynić, co przedtem czynili“⁷⁾. Niektórym niezbyt przykrzyło się miejsce pokutne: „nie chcą z niego powstać, jakby miejsce pokuty było miejscem wybrania... miejsce upokorzenia staje się miejscem bezbożności“⁸⁾.

2. Za jakie grzechy skazywano na pokutę publiczną? Tylko za ciężkie. Od najdawniejszych czasów rozróżniano w kościele grzechy ciężkie i lekkie. Ciężkie dzielono na najcięższe i ciężkie tylko, ale obydwie rodzaje grzechów podlegały przynajmniej w pierwszych trzech wiekach, a może jeszcze do połowy czwartego, pokucie publicznej. Do najcięższych długi czas zaliczano trzy grzechy zwane głównymi — *delicta capitalia*⁹⁾, także śmiertelnymi — *delicta mortalia*¹⁰⁾, także grzechami większemi — *delicta maiora*¹¹⁾: cudzołóstwo, zabójstwo, bałwochwalstwo. Te trzy grzechy nie są, zdaje się, jedyne najcięższe ale tylko gatunki najcięższych, do których się zaliczają mniej lub więcej

1) cfr. ep. 153. 15; enchir. 69. 2) enchir. 65. 3) Serm. 351. 9. 4) serm. 393. 5) ibid. 6) serm. 232. 7. 8. 7) ibid. 8) ibid. 9) Tertul. de pud. c. 19. 10) ibid. c. 3.

11) ibid. c. 18; także Cyrjjan ep. 17. 2. gdzie nazywa je „gravissima et extrema delicta“.

z niemi spokrewnione. Tertuljan bowiem do nich zalicza: „zabójstwo, bałwochwalstwo, zdradę, zaprzaństwo, bluźnierstwo, oczywiście i cudzołostwo jak i wszelkie znieważenie świątyni Boga ¹⁾. Grzechy główne nazywają Tertuljan i Cyprjan ²⁾ także grzechami przeciw Bogu popełnionymi, bo jak n. p. zabójstwo, nieczystość znieważają ciało ludzkie, które jest świątynią Boga. Zaliczanie do grzechów głównych tylko tych trzech wyżej wymienionych, za które skazywano na pokutę publiczną długo się utrzymuje. Pacjan także do śmiertelnych zalicza tylko: bałwochwalstwo, zabójstwo i cudzołostwo. Tych trzech grzechów trzeba się obawiać jak oddechu bazyliuszka ³⁾. Ambroży przyśadza pokucie publicznej ciężkie przewinienia jak: odstępstwo od wiary (de poen. 2. 5), nieczystość (ib. 1. 14), herezję (ib. 24) i i.

Augustyn powiada, iż „są, którzy sądzą, że resztę grzechów łatwo da się zgładzić jałmużnami, nie wątpią jednak i ci, że trzy grzechy są śmiertelne i winny być ekskomuniką ukarane, azby pokutą upokarzającą — *poenitentia humiliore* — nie zostały uleczone mianowicie: nieczystość, bałwochwalstwo i zabójstwo ⁴⁾. On sam nie chce tej kwestji rozstrzygać, jednak z innych jego pism widać, że jest za rozszerzeniem ilości grzechów głównych n. p. kiedy mówi, że śmiertelnymi są te wszystkie, które św. Paweł wylicza w 1 Cor. 6. 9—11 i Gal. 5. 19. albo które dekalog zawiera ⁵⁾. W rzeczy samej za grzechy kradzieży skazywał Augustyn w danych okolicznościach na pokutę publiczną (ep. 153. 6. 21).

Obok najcięższych, przedmiotem pokuty publicznej były przynajmniej w trzech pierwszych wiekach t. z. grzechy pośrednie — *delicta media* ⁶⁾, t. j. pośrednie między najcięższymi a lekkimi. Były to grzechy ciężkie ale nie najcięższe. Do takich zalicza Tertuljan między innymi: przypatrywanie się zabawom cyrkowym, walkom gladiatorów, udział w obrzędach religji pogańskiej, używanie słów dwuznacznych lub bluźnierczych itp. ⁷⁾. I za nie wykluczano z kościoła i skazywano na pokutę publiczną ⁸⁾. Cyprjan dzieli grzechy ciężkie na większe i mniejsze. I te mniejsze są ciężkie bo za nie wykluczano z ko-

¹⁾ de pud. c. 19. ²⁾ ep. 55. 26. ³⁾ Paraen. c. 4. ⁴⁾ de fide et oper. 19. 34.

⁵⁾ serm. 4. 7 i 49. ⁶⁾ Tert. de pud. c. 1. ⁷⁾ ibid. c. 7. ⁸⁾ ibid.

ściola, a nazywają się mniejszemi w porównaniu z najcięższemi. „Bo jeśli przy mniejszych występkach — *in minoribus delictis*, które się popełnia nie przeciw Bogu, pokuta bywa czyniona w czasie należnym... i do komunji nikt nie może z tego rodzaju grzeszników przystąpić, zanimby mu biskup i kler rąk nie włożyli... to o ileż więcej (należy tego porządku przestrzegać), gdy idzie o najcięższe występkę — *in his gravissimis et extremis delictis*“¹⁾. Pacjan poza trzema głównemi grzechami zna tylko lekkie²⁾. Ambroży za ciężkie tylko grzechy przepisuje pokutę publiczną. „Codzienie winniśmy pokutować, lecz ta pokuta jest za lżejsze grzechy, owa (publiczna) za cięższe — *nam quotidiani nos decet poenitere, sed haec delictorum leviorum illa graviorum*“³⁾. Św. Augustyn również jak Tertuljan dzieli grzechy na najcięższe, średnie i lekkie. Tylko najcięższe przysądza pokucie publicznej. Gdyby nie było grzechów tak ciężkich, że je trzeba ekskomuniką ukarać, nie mówiłby Apostoł... I znowu, gdyby nie było grzechów, które trzeba leczyć nie tą upokarzającą pokutą, jaka bywa nakładana tym, którzy się właściwie pokutnikami nazywają, lecz pewnemi lekarstwami napomnień, nie powiedziałby sam Pan... Wreszcie, gdyby nie było grzechów, bez których to życie się nie obywa...“⁴⁾. O grzechach pokutników publicznych mówi: „Ci, których widzicie odprawiających pokutę publiczną, popełnili wielkie występkę albo cudzołóstwa, albo jakie grzechy ogromne — *aliqua facta immania*“⁵⁾. Na innem miejscu: „Owa pokuta (publiczna) jest żalną, ciężka rana jest (leczona): może cudzołóstwo popełnione, może zabójstwo, może jakie świętokradztwo“⁶⁾. Kto taki grzech popełnił musi się poddać pokucie publicznej, inaczej „nie ma dla niego najmniejszej nadziei zbawienia“⁷⁾. Także papież Leon W. rozróżnia grzechy ciężkie i lżejsze. Grzechy ciężkie tylko pokutą publiczną mogą być zgładzone. „Którzy bałwanom cześć boską oddawali albo splamili się zabójstwami lub cudzołóstwami, nie mogą być do komunji dopuszczeni aż dopiero do odbyciu pokuty publicznej“⁸⁾.

Zaznaczyć tu jeszcze trzeba, że zdaniem Ojców, o których, mowa, grzech ciężki można popełnić nie tylko czynem ale i my-

1) ep. 17. 2) Paraen. 1. c. 3) de poen. 1. 2. 10. 4) de fide et oper. c. 26. 5) de symb. ad catech. 7. 15. 6) ibid. 7) divers. quaest. 83. 26. 8) ep. 167. inquis. 19.

ślą i dlatego w pierwszych trzech wiekach, jeśli nie dłużej, grzechy przynajmniej najcięższe myślą popełnione równie jak uczynkowe były leczone pokutą publiczną.

„Nie tylko, mówi Tertuljan, należy unikać popełnienia występków czynem ale i wołą i należy jedne i drugie pokutą oczyścić“¹⁾. Grzechy myśli stawia na równi z grzechami czynu, więc i pokuta za nie jednaka t. j. publiczna. Także i Cyprjan dzieli grzechy na myślą i czynem popełnione. Chwali niektórych, jak już słyszeliśmy, iż, choć czynem nie popełnili bałwochwalsstwa, to „ponieważ to uczynić zamysłali, wyznają szczerze i z żalem przed kapłanami... proszą o zbawienne lekarstwo na małe nawet rany“²⁾. Lekarstwem owem zbawiennem, o które proszą, to pokuta publiczna. Pacjan za grzechy ciężkie, które tylko pokutą publiczną dadzą się zgładzać, uważa, jak widzieliśmy: bałwochwalsstwo, mord i cudzołóstwo³⁾. Dodaje atoli zaraz: „wielu myślą popadło w te grzechy; bo nie tylko ten, kto swe ręce podnosi do mordu, jest winny tego grzechu, ale każdy, kto swą radą duszę drugiego wtrąca w śmierć; nie tylko, kto pali kadzidło bogom, lecz wszelka żądza nieczysta do obcej kobiety... czyni winnym śmierci“⁴⁾. Niemniej i Augustyn zna grzechy ciężkie myślą popełnione: „Jeszcze nie popełnił czynem (grzechu nieczystości), zgodził się atoli już w sercu: oto ma umarłego w sobie“⁵⁾.

Wynik z dotychczasowego przeglądu źródeł, odnoszących się do grzechów, jakie rozróżniano w pierwszych pięciu wiekach w kościele i kar, jakie za nie stosowano, dałby się może ująć w następujące twierdzenia: Zawsze i wszędzie w tym okresie uważano bałwochwalsstwo, zabójstwo i cudzołóstwo czy jawnie czy tajnie popełnione za grzechy najcięższe i karano je pokutą publiczną. W pierwszych trzech wiekach popełnienie tych trzech grzechów choćby myślą tylko podpadało także pod pokutę publiczną. Obok grzechów najcięższych znano grzechy ciężkie. Te, przynajmniej w pierwszych trzech wiekach, karano również pokutą publiczną, choć ta pokuta i co do długości trwania i jakości uczynków pokutnych znacznie musiała być lżejszą od pokuty za grzechy najcięższe. Od czwartego wieku coraz rzadziej stosowano karę pokuty publicznej za tego rodzaju grzechy, choć

1) de poenit. 3. 2) de laps. 28. 3) l. c. 4) Paraen. 5. 5) s. 98. 5.

tu i ówdzie jeszcze to czyniono. Praktyka tedy była od czwartego wieku pod tym względem różnolita, choć coraz więcej torowało sobie drogę przekonanie, iż karze pokuty publicznej winny podlegać tylko grzechy najcięższe.

3. Pokuta publiczna mogła być tylko raz odprawiana. Hermas pozwala na pokutę publiczną „ale tylko raz jeden“¹⁾, gdyż „słudzy Pana tylko jedną mają pokutę“²⁾. „Umieścił Bóg, powiada Tertuljan, w przedsiönku drugą pokutę... ale tylko raz, bo już poraz wtóry i nigdy już więcej. Czy i raz nie dosyć“³⁾. „Jak jeden chrzest tak jedna pokuta ale ta, którą się publicznie odbywa, bo i za codzienne grzechy winniśmy pokutować“⁴⁾. Dlatego pokutę publiczną należy dobrze odbyć, bo jeśli się ją raz podejmuje, a źle odprawi, nie osiąga skutku, a odbiera możność podjęcia następnej“⁵⁾.

Św. Augustyn jako rację, dla której w kościele tylko raz pozwala się na pokutę publiczną podaje obawę, by pokuta publiczna nie spowszechniała i nie stała się wskutek tego bezskuteczną. „Ostrożnie i zbawiennie postanowiono, by na najbardziej upokarzającą pokutę tylko raz pozwalano, by lekarstwo pospolite (*medicina vilis*) nie było mało użytecznem dla chorych, które tembardziej jest zbawiennem, im mniej jest wzgardzonym“⁶⁾.

4. Jak długo trwała pokuta publiczna? Oczywiście czas trwania pokuty zależał od ilości i ciężkości grzechów, na ogół atoli pokuta publiczna trwała długo⁷⁾. W liście do biskupa Antoniana pisze Cyprjan, iż na synodzie Kartagińskim postanowiono co do *sacrificati* (składających ofiary bożkom), „by długo trwała ich pokuta“⁸⁾. Cyprjan wyrzuca biskupowi Terapiusowi, iż „Wiktorowi kapłanowi zanim ten pełną pokutę odbył... przedwcześnie i pospiesznie udzielił pokoju“⁹⁾ Według Pacjana „zakończenie pokuty nie wszystkim zaraz bywa dawane... Po wielkiej rozwadze, po licznych łkaniach i wylaniu łez, po prośbach całego kościoła nie odmawia się odpuszczenia

1) Mand. 4. 13. 2) *ibid.* 1. 8. 3) *de poen.* 7. 4) Ambros. *de poen.* l. 2. c. 10. 95. 5) *ib.* 104. 6) *ep.* 153. 3. 7.

7) Kwestję sporną między teologami, czy pokuta kończyła się w pierwszych wiekach kościoła rozgrzeszeniem w tem życiu omawiane w osobnej rozprawce.

8) *ep.* 55. 6. 9) *ep.* 64. 1.

grzechów za prawdziwą pokutę“¹⁾. „Niektórzy, powiada Ambroży, dlatego proszą o pokutę, bo chcieliby zaraz mieć przywróconą komunję św.“²⁾. A więc dłuższy czas musiała trwać pokuta, zanim nastąpiło przypuszczenie pokutującego do komunji św. Św. Agustyn jako powód, dlaczego pokuta musi trwać dłuższy czas podaje, iż musi się zostawić penitentowi czas do objawienia żalu za grzech popełniony, do zadośćuczynienia za niego Bogu a także i kościołowi za dane zgorwienie³⁾. Leon W. zostawia biskupowi oznaczenie czasu pokuty, przyczem ma mieć wzgląd na gorliwość pokutnika, na jego wiek, na stan zdrowia itp.⁴⁾.

W razie niebezpiecznej choroby skracano czas pokuty. Cyrjan gani Terapiusa biskupa, iż udzielił kapłanowi Wiktorowi pokoju przed prawnym i pełnym czasem zadośćuczynienia... „gdy żadna choroba ani konieczność nie domagała się tego“⁵⁾. A więc w razie śmiertelnej choroby lub szczególnych okoliczności przyjmowano pokutnika do kościoła, mimo że ten „pełnej pokuty“ jeszcze nie odprawił⁶⁾. Tej praktyki w kościele świadkiem jest również św. Augustyn. „Jeśli kto w niebezpiecznej chorobie pragnie udzielenia sobie pokuty, bywa mu udzieloną i wkrótce bywa pojednany“⁷⁾. Tym, którzy w niebezpieczeństwie życia, mówi Leon W., proszą o pokutę i pojednanie, nie można wzbronić ani zadośćuczynienia przez nich ani odmówić im pojednania“⁸⁾. Także choćby chory „utracił mowę, jeśli przez znaki prosi o pokutę i pojednanie“, choćby nawet w chwili przybycia kapłana stracił przytomność, jeśli otaczający go potwierdzą, że prosił o pokutę, „razem dobrodziejstwa pokuty i pojednania należy mu udzielić“⁹⁾.

§ 2. POKUTA TAJNA.

Można sobie wyobrazić dwie formy pokuty tajnej: pokutę tajną kościelną i prywatną. Pokuta kościelna byłaby wyznaczoną przez kapłana po odbytej przez penitenta spowiedzi a po

¹⁾ ad Sympron ep. 1. 7. ²⁾ de poen. l. 2. c. 10. 87. ³⁾ enchir. 65. ⁴⁾ ep. 159. 6. ⁵⁾ ep. 64. 1. ⁶⁾ Cfr. Cyrjan ep. 57. 1. ⁷⁾ serm. 393. ⁸⁾ ep. 108. 4. ⁹⁾ ibid. 5.

jej odprawieniu penitent otrzymywałby rozgrzeszenie kapłańskie; tego rodzaju pokuta odpowiadałaby mniej więcej formie pokuty dziś w kościele stosowanej. Pokuta tajna prywatna nie byłaby przez kościół nakładana, ani grzesznik nie otrzymywałby rozgrzeszenia przez kapłana, lecz pokuta i sposób jej odbywania pozostawioneby były prywatnej każdego gorliwości i roztropności. Czy obydwie te rodzaje pokuty były w kościele w pierwszych pięciu wiekach znane i praktykowane? Wiadomo, że grzechy w tym okresie dzielono na trzy kategorie: najcięższe, ciężkie i lekkie. Grzechy ciężkie i najcięższe mogły być jawne i tajne. Wykazaliśmy już poprzednio, że grzechy najcięższe i przez jakiś czas także i ciężkie podpadały pod pokutę publiczną. Grzechy lekkie, na to wszyscy się zgadzają, były głądzone pokutą prywatną.

Niektórzy autorowie twierdzą, iż grzechy najcięższe skrycie popełnione podlegały tajnej pokucie kościelnej. Widzą oni ślady takiej pokuty w kościele już od czasów św. Ambrożego a już na pewne od św. Augustyna. Nie mogę tego zapatrywania podzielać. W pismach Ojców w okresie, który omawiam, nie znalazłem nic aż do Leona W., coby wskazywało na istnienie tajnej pokuty kościelnej. Istnieje za grzechy lekkie a za czasów Augustyna także może i za ciężkie, pokuta tajna ale czysto prywatna.

1. Powszechną jest zgoda autorów, że aż do św. Ambrożego nigdzie u Ojców nie ma wzmianki o prywatnej pokucie kościelnej za grzechy ciężkie. W rzeczy samej tak jest. Hermas, Tertuljan znają tylko jednorazową pokutę publiczną¹⁾. Tertuljan dzieli grzechy na bardzo ciężkie, ciężkie i lekkie. Nie tylko za najcięższe ale i za ciężkie wykluczano z kościoła²⁾, więc i za nie czyniono pokutę publiczną. Nawet grzechy ciężkie myślą popełnione winny być zmyte pokutą publiczną, „nie tylko występków czynu ale i woli należy unikać i oczyścić je pokutą“³⁾. Według Cyprjana bałwochwalstwo, choćby w myśli tylko zamierzone, zasługuje na pokutę publiczną⁴⁾. Pacjan powiada, iż grzechy lekkie dadzą się uleczyć spełnianiem dobrych uczynków, ale ciężkie jak bałwochwalstwo, morderstwo, cudzołóstwo, choćby w skrytości⁵⁾, choćby myślą tylko popełnione⁶⁾, do-

1) Zob. str. 153 i nstp. 2) de pud. 7. 3) de poen. 3. 4) de lapsis 28. 5) Pa-raen. c. 8. 6) ibid. c. 5.

magają się zadośćuczynienia przez pokutę publiczną. „Jeśli ktoś, mając ukryte występki, powiada Ambroży, dla Chrystusa gorliwie czyni pokutę, w jaki sposób otrzyma nagrodę, jeśli się mu łączności z kościołem nie przywróci“¹⁾. A więc za tajne występki pokuta była publiczną, bo pokutujący jest wykluczony z kościoła. Tok myśli, będących w związku z przytoczonymi słowami dowodzi również, iż tu się rozchodzi o pokutę publiczną za tajne grzechy. Pokutnik prosi ze łzami przechodniów o wstawiennictwo do biskupa, mimo to odmawiają mu raz i drugi przyjęcia do kościoła, on się tem nie zraża, ale jeszcze usilniej prosi²⁾.

Pokuta za tajne grzechy nie była dobrowolną, jak chce Hünermann³⁾, ale konieczną i obowiązującą. Słowa wyżej cytowane „jeśli ktoś, mając ukryte występki, jednak dla Chrystusa, gorliwie pokutę czyni“ nie oznaczają, jak mylnie mniemał Hünermann, dobrowolnej pokuty lecz gorliwą pokutę podjętą nie z musu, pod naciskiem ekskomuniki kościelnej, jak to miało miejsce przy grzechach jawnych, lecz z własnego popędu choć mimo to jako niezbędny środek do otrzymania odpuszczenia grzechów⁴⁾.

Biograf św. Ambrożego, djakon Paulin, pisze o nim: „Ile-
kroć mu ktoś celem otrzymania pokuty swe upadki wyznał, tak
płakał, że i grzesznika do płaczu poruszał. O grzechach, z któ-
rych mu się spowiadano, nikomu nie mówił, tylko samemu Panu.
wstawiając się za grzesznikiem...“⁵⁾. Niektórzy autorzy widzą
w tych słowach dowód istnienia pokuty kościelnej prywatnej
za tajne grzechy ciężkie. Przyznam się, że ja tego nie widzę.
Jest mowa o spowiedzi tajnej, jest mowa o zachowaniu sekretu
spowiedzi przez św. Ambrożego, ale nic więcej. Słowa przyto-
czone nie wykluczają pokuty publicznej. Gdyby tu była mowa
o prywatnej pokucie kościelnej, to musielibyśmy z milczenia
Świętego o słyszanych na spowiedzi grzechach wnosić, iż Święty
nigdy nie skazywał grzeszników spowiadających się u niego na
pokutę publiczną, bo powiedzianem jest „ilekroć ktoś mu... swe

¹⁾ de poenit. l. 1. c. 16. 90. ²⁾ ibid.

³⁾ Die Busslehre des hl. Augustinus, Paderborn 1914. S. 147.

⁴⁾ cfr. Dr. Karl Adam, Die kirchliche Sündenvergebung nach dem hl. Augustin, Paderborn 1917. S. 131.

⁵⁾ Vita S. Ambrosii 39.

upadki wyznał... nikomu o nich nie mówił". Tymczasem nawet ci, którzy słowa cytowane interpretują o pokucie prywatnej, twierdzą przecież, iż tego rodzaju pokuta była tylko wyjątkowo dozwolana¹⁾. W rzeczy samej w pismach św. Ambrożego jest mowa tylko o dwóch rodzajach pokuty: o publicznej kościelnej i czysto prywatnej bez interwencji kościoła. Publiczną są zmuszeni odbywać także oskarżający się z tajnych grzechów; ani wstyd, ani uciążliwość aktów pokutnych, ani żaden inny wzgląd nie wymówi ich od poddania się tego rodzaju pokucie. Nie ma tedy miejsca w pismach św. Ambrożego na wyjątki od pokuty publicznej, a słowa Paulina, gdyby miały być rozumiane o prywatnej pokucie kościelnej, znosiłyby raczej pokutę publiczną, co znowu jest w rażącej sprzeczności z faktem powszechnie znanym o istnieniu tejże pokuty w kościele medjolańskim za czasów Ambrożego.

Jak już zaznaczyliśmy, istnienie prywatnej pokuty kościelnej za czasów Augustyna wydaje się niektórym autorom rzeczą niewątpliwą. Mimo to twierdzimy i nasze twierdzenie będziemy się starali teraz uzasadnić, iż o tajnej pokucie kościelnej w pismach św. Augustyna niema mowy.

Przedewszystkiem św. Augustyn rozróżnia tylko trzy rodzaje pokuty: pokutę przed chrztem za grzechy przed chrztem popełnione, pokutę publiczną po chrzcie za grzechy ciężkie i pokutę czysto prywatną za grzechy lekkie. „Odbywają ludzie pokutę przed chrztem za swe grzechy, poprzedzające chrzest... czynią pokutę, jeśli po chrzcie tak zgrzeszyli, że zasługują na ekskomunikę a potem na pojednanie: jak to czynią we wszystkich kościołach, którzy się właściwymi pokutnikami nazywają... Jest jeszcze pokuta dobrych i pokornych prawie codzienna, kiedy to bijemy się w piersi mówiąc: odpuść nam nasze winy“²⁾. I znowu: „Trzy są rodzaje pokuty... praktykowane w kościele bożym i... znane. Jedna, która rodzi nowego człowieka, aż przez zbawienny chrzest wszystkich dawnych grzechów nastąpi odpuszczenie... Od tej pokuty tylko dzieci są wolne³⁾. Druga pokuta, która trwa przez całe to śmiertelne życie⁴⁾. Trzecia pokuta jest ta, którą trzeba podjąć za te grzechy, przeciw którym dekalog występuje i o których apostoł powiada, że którzy takie

1) cfr. Adam l. c. 2) ep. 265. 7. 8. 3) serm. 351. 2. 2. 4) ib. 3. 3.

grzechy popełniają, królestwa bożego nie posiadą“¹⁾. Drugi rodzaj pokuty, o którym tu św. Augustyn wspomina, to „pokuta codzienna“²⁾. O trzeciej znowu mówi: „jestto pokuta ciężka i żalosna — *est poenitentia gravior atque luctuosior* — którą odbywają ci, którzy się w kościele właściwymi nazywają pokutnikami“³⁾. A jeszcze jedno z wielu miejsc, na którym to samo czytamy: „W trojaki sposób bywają odpuszczane grzechy w kościele: na chrzcie, w modlitwie, w wielkiem upokorzeniu pokuty — *in baptisate, in oratione, in humilitate maiore poenitentiae*“⁴⁾.

Kiedy Augustyn mówi, za jakie grzechy odbywano pokutę publiczną, żadnej nie robi różnicy między grzechami tajnymi a jawnymi, ale za wszystkie najcięższe żąda pokuty publicznej. „Owa znowu pokuta jest żalosną, jakaś ciężka rana: może popełniono cudzołstwo, może zabójstwo, może jakie świętokradztwo“⁵⁾. „Raz bywamy obmyci chrztem, codziennie modlitwą. Lecz nie popełniajcie takich grzechów, za które musielibyście być oddzieleni od ciała Chrystusowego... Ci bowiem, których widzicie czyniących pokutę, popełnili wielkie występki albo cudzołstwa, albo jakie czyny bardzo złe — *aut adulteria aut aliqua facta immania*“⁶⁾. Żadnej różnicy między grzechami tajnymi a jawnymi lecz za wszystkie ciężkie pokuta publiczna! A nawet wyraźnie na innych miejscach wspomina Augustyn, iż za tajne grzechy ciężkie należy czynić pokutę publiczną. „Którzyście się splamili grzechem cudzołstwa... czyńcie pokutę, jaką się czyni w kościele, by się kościół za wami modlił. Niech nikt nie mówi: czynię pokutę tajnie, przed Bogiem samym, — wie o tem Bóg, który mi przebaczy, że czynię pokutę w sercu“⁷⁾. Rozchodzi się o grzech tajny, co już z natury grzechów nieczystości wypływa, które najczęściej tajnie bywają popełniane. Gdyby to był grzech jawny, nie mógłby się cudzołozca usuwać od pokuty publicznej wymówką: czynię pokutę tajnie, przed Bogiem ją czynię... cudzołozcę jawnego i opinia publiczna i biskup ekskomuniką zmuszali do pokuty publicznej. Idzie też tutaj w rzeczy samej o pokutę publiczną. Augustyn zachęca do pokuty takiej, „jaka się w kościele odbywa, by kościół modlił się

1) *ibid.* 4. 7. 2) *Serm.* 352. 2. 7. 3) *ibid.* 3. 8. 4) *de symbolo* c. 8. 16.
5) *Serm.* 352. 3. 8. 6) *de symb.* 7. 15. 7) *Serm.* 393. 3. 3.

za pokutników“. Tylko pokuta publicz. nazywa się właściwie w kościele pokutą a pokutnicy publiczni „*proprie poenitentes*“¹⁾. Na publiczną pokutę wskazują dalej słowa „by się kościół modlił za wami“. Wiadomo, że Ojcowie bardzo usilnie wzywają wiernych, by się za publicznymi pokutnikami modlili²⁾.

Augustyn przytacza też fakt konkretny publicznej pokuty za grzechy tajne. Opowiada o niejakiem Marcelinie, który został uwięziony i niewinnie skazany na śmierć. Odwiedził go Augustyn w więzieniu, aby się dowiedzieć, czy nie popełnił kiedyś jakiego ciężkiego grzechu n. p. cudzołóstwa, by jeszcze przed śmiercią mógł pokutą i rozgrzeszeniem kapłańskim ten grzech zgładzić. „Skoro, powiada Augustyn, o tem... (o cudzołóstwie) sam na sam w więzieniu z nim rozmawiałem, pytając go, czy nie popełnił czego, za co większą i znaczniejszą pokutą należałoby Boga przebłagać — *ne quid esset, unde maiore et insigniore poenitentia Deum sibi placare deberet*“³⁾. Oczywiście mowa tu o grzechu tajnym cudzołóstwa, a przecież za grzech tajny winien był „*maiore et insigniore poenitentia*“ Boga przebłagać. Jestto pokuta publiczna, którą na innem miejscu nazywa „*poenitentia gravior atque luctusior, in qua proprie vocantur in Ecclesia poenitentes*“⁴⁾. Naturalnie, gdyby takiej pokuty był potrzebował Marcelin, byłby mu ją nałożył biskup we więzieniu i zaraz potem pojednał go z Bogiem, jak to czyniono w nagłych wypadkach z umierającymi⁵⁾. Nawet tedy tuż przed śmiercią, gdy nie było czasu ani możności dopełnić pokuty publicznej, nakładano ją także za ciężkie grzechy tajne.

Augustyn mówi, że nikomu nie można zabronić przystępować do komunji św. czyli nikogo ekskomunikować, „chyba tylko dobrowolnie wyznającego swój grzech albo zasądzonego w sądzie świeckim lub kościelnym — *nisi aut sponte confessum aut in aliquo sive saeculari sive ecclesiastico iudicio nominatum atque convictum*“⁶⁾. A więc „*sponte confessus*“ t. j. wyjawiający grzech tajny bywał ekskomunikowany czyli skazywany na pokutę publiczną. O grzech tajny chodziło, bo dopiero przez spowiedź grzesznika dowiadywał się biskup o tym grzechu.

Dodajmy jeszcze i tę uwagę, że, gdyby na pokutę publiczną byli skazywani tylko publicznie znani grzesznicy, to poku-

1) serm. 352. 3. 8. 2) Zob. wyżej str. 148. 3) ep. 151. 9. 4) sermo 352. 3. 8. 5) cfr. Serm. 393. 6) Serm. 351. 10.

tników winno być mało, bo grzechy ciężkie jawne rzadko są popełniane. Tymczasem sam Augustyn mówi, że w jego stolicy biskupiej pokutników publicznych było bardzo dużo. „Obfitość tutaj jest pokutników: skoro się im ręce wkłada, staje szereg bardzo długi“¹⁾. A jeszcze jedno. Jakby to mogło być, żeby Augustyn nie podawał sposobów, w jaki się ta pokuta kościelna tajna, gdyby taka istniała, odbywała, kiedy o pokucie prywatnej za grzechy lekkie tyle przecie szczegółów dowiadujemy się od Augustyna? (C. d. n.).

X. Dr. M. Sieniatycki.

¹⁾ s. 232. 7. 8.